

George Weigel dla CNA: McCarrick okłamał i oszukał św. Jana Pawła II

„McCarrick okłamał i oszukał znaczną część amerykańskiego episkopatu, okłamywał i oszukiwał wielu świeckich katolików, w tym tych, którzy finansowali jego działalność, oraz wielu z katolickiej lewicy, dla których był bohaterem. Okłamał i oszukał też św. Jana Pawła II” – powiedział agencji CNA jeden z czołowych intelektualistów katolickich i biograf św. Jana Pawła II, George Weigel. Jego wypowiedź przytacza również Katolicka Agencja Informacyjna.

Weigel podkreślił, że McCarrick był „osobowością patologiczną” i że jego zdolność do okłamywania i oszukiwania ludzi wokół niego była „znakiem rozpoznawczym” jego kariery w Kościele. Liczący niemal 500 stron watykański raport zawiera szczegółowe informacje o oskarżeniach wniesionych przeciwko McCarrickowi na przestrzeni kilkudziesięciu lat, począwszy od lat 80. Odnotowano w nim, że to właśnie Jan Paweł II mianował McCarricka na biskupa Metuchen w 1981 r. i arcybiskupa Newark w 1986 r., w oparciu o jego wykształcenie, umiejętności i osiągnięcia.

W raporcie stwierdzono, że to prawdopodobnie Jan Paweł II osobiście postanowił mianować McCarricka na stolicę w Waszyngtonie, nawet po tym, jak w 1999 r. powiedziano jemu o zarzutach wobec amerykańskiego arcybiskupa, a po wcześniejszych zarzutach i obawach, które doprowadziły do tego, że McCarrick został pozbawiony

możliwości mianowania na stolice w Chicago i Nowym Jorku. Wydaje się jednak, że papież Jan Paweł II zmienił zdanie w sierpniu – wrześniu 2000 r., co ostatecznie doprowadziło do decyzji o mianowaniu McCarricka na stolicę w Waszyngtonie w listopadzie 2000 r.

W raporcie podano szereg powodów, dla których Jan Paweł II mógł zmienić zdanie.

Pierwszym z nich był fakt, że Ojciec Święty otrzymał niedokładne informacje od kilku biskupów amerykańskich, którzy znali historię McCarricka. Powiedzieli oni Stolicy Apostolskiej w 2000 roku, że nie mają żadnych obaw co do przydatności McCarricka jako biskupa i nie mają powodu, by podejrzewać go o niewłaściwe zachowanie.

W raporcie dodano, że św. Jan Paweł II znał McCarricka od połowy lat 70. i że zaprzeczenia McCarricka zostały uznane przez papieża za wiarygodne.

„Raport mówi o osobistych relacjach McCarricka ze św. Janem Pawłem, i z pewnością jego zdolność do zdobywania i nadużywania zaufania innych osób jest obecnie znana jako cecha charakterystyczna jego metody działania” – powiedział Weigel CNA.

W 2000 r., na krótko przed powołaniem arcybiskupa Waszyngtonu, McCarrick napisał list do osobistego sekretarza św. Jana Pawła, biskupa Stanisława Dziwisza, zaprzeczając kilku oskarżeniom, na które przez lata papieżowi zwracano uwagę. „Oczywiście popełniałem błędy i być może czasami brakowało mi roztropności, ale w ciągu siedemdziesięciu

lat mojego życia nigdy nie miałem stosunków seksualnych z żadną osobą, mężczyzną czy kobietą, młodą czy starą, duchowną czy świecką, nigdy też nie wykorzystywałem innej osoby ani nie traktowałem bez szacunku” – napisał McCarrick.

„List McCarricka do ówczesnego biskupa Dziwisza, sekretarza Jana Pawła, jest kłamstwem i strasznym przykładem nadużycia przez niego znajomości” – stwierdził Weigel.

W raporcie zwrócono również uwagę na doświadczenia byłego papieża jako biskupa w Polsce w czasach sowieckich, podczas których bezpodstawne oskarżenia o nadużycia seksualne były wykorzystywane przez władze komunistyczne do dyskredytowania Kościoła.

Weigel powiedział CNA, że zarówno wcześniejsze doświadczenia papieża, jak i ugruntowana zdolność McCarricka do oszukiwania ludzi wokół niego, przyczyniły się do tego, że mógł on awansować w Kościele.

„W przypadku McCarricka chodzi o to, że osobowości patologiczne kłamią i zwodzą ludzi – nawet inteligentnych i świętych – i to właśnie potrafił czynić McCarrick” – podkreślił biograf św. Jana Pawła II. Jego zdaniem błędne osądy Ojca Świętego należy rozpatrywać w kontekście wszystkich ludzi, których McCarrick był w stanie oszukać, co do swej prawdziwej natury, na przestrzeni lat.

„McCarrick okłamał i oszukał znaczną część amerykańskiego episkopatu, okłamywał i oszukiwał wielu świeckich katolików, w tym tych, którzy finansowali jego działalność, oraz wielu z katolickiej lewicy, dla których był bohaterem. Okłamał i oszukał też św. Jana Pawła II” – powiedział agencji CNA George Weigel.

Źródło: Katolicka Agencja Informacyjna